

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wyd. A Rok V — Nr 111 (1220) — Rzeszów, sobota 9 i niedziela 10 maja 1953 r.

Komunikat Biura Światowej Rady Pokoju

W dniu 15 czerwca 1953 roku sesja ŚRP w Budapeszcie

SZTOKHOLM (PAP). Biuro Światowej Rady Pokoju ogłosiło następujący komunikat:

W dniach 5 i 6 maja 1953 r. odbyło się w Sztokholmie posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju. Biuro wyraża uznanie komisji międzynarodowej, która skierowała do wszystkich rządów apel Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, wzywając do rokowań między pięcioma wielkimi mocarstwami w celu zawarcia Paktu Pokoju.

W Korei wznowiono rokowania. Narody powinny domagać się, by rokowania te doprowadziły w najbliższym czasie do zawarcia rozejmu i do uregulowania konfliktu, który przynosi tyle cierpień

i grozi rozszerzeniem się na cały świat.

Utrzymanie pokoju wymaga również, aby problem nie mleki stał się wreszcie przedmiotem rokowań między czterema wielkimi mocarstwami w celu pokojowego rozwiązania tego problemu. Istnieją siły, które bezpośrednio lub pośrednio przeciwstawiają się osłabieniu na płaszczyźnie międzynarodowej. Je dnak zdrowy rozsądek i czujność milijonów pokój ludzi są w stanie doprowadzić do klęski tych sił.

W celu znalezienia nowych dróg, sprzyjających ro

kowanom i pozyskaniu dla akcji i obrony pokoju wszystkich, którzy pod wpływem ostatnich wydarzeń zaczynają zdawać sobie sprawę z konieczności i możliwości rokowań. Biuro postanowiło zwołać w dniu 15. 6. br. w Budapeszcie sesję Światowej Rady Pokoju. W związku z ostatnimi wydarzeniami w życiu międzynarodowym sesja zwróci szczególną uwagę na konieczność dopięcia tego, by we wszelkich okolicznościach zatriumfowały decyzje osiągnięte w drodze rokowań.

Sztokholm, 6. 5. 1953 r.

Nieprzerwanie na teren budowy Kombinatoru napływają dostawy maszyn i urządzeń

NOWA HUTA. (PAP). W szybkim tempie postępuje na przed budowa największej w kraju wytwórni materiałów ogniotrwałych — ogromnego rejonu produkcyjnego Kombinatoru Nowa Huta, który jako drugi po rejonie warsztatów mechaniczno-remontowych ma rozpocząć produkcję już w roku bieżącym.

Na budowie młynowni, jednego z wielkich obiektów wchodzących w skład tego rejonu, zakończono już wykonywanie konstrukcji żelbetonowych. Konstrukcje tego obiektu pochłonęły ponad 2 tys. metrów sześć żelbetu.

Duże sukcesy odnoszą zespoły robotnicze, kierowane przez młodego technika Józefa Zawadę, pracującego na budowie głównego budynku wydziału szamotowego. Przy stąpiono tu już do ostatniego etapu robót żelbetonowych.

NOWA HUTA. (PAP). Dzień i noc, bez przerwy napływają do Kombinatoru Nowa Huta transporty maszyn i urządzeń, konstrukcji stalowych i żelaznych, materiałów budowlanych itp.

Transporty najważniejszych urządzeń produkcyjnych nadchodzą z Związku Radzieckiego. Przemysł radziecki nadsyła najnowocześniejszy, najbardziej precyzyjny sprzęt. M. in. w dniu 6 bm. nadeszły z Kraju Rad dalsze ele-

menty II kotła wielkiej siłowni. W dniu 7 maja budowniczo Kombinatoru otrzymali dalsze urządzenia obrzynieją walcowni — zgniatacza. Agre gat ten wielkością swą znacznie przewyższy zgniatacz uru-

chomiony w r. ub. w hucie „Bobrek”.

POZNAN. W Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych, która m. in. pra (Ciąg dalszy na str. 2)

Depesze z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji

Do Towarzysza ANTONINA ZAPOTOCKY'EGO Prezydenta Republiki Czechosłowackiej PRAGA

Z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez siły zbrojne wielkiego Związku Radzieckiego — naszego wspólnego wyzwoliciela, przesyłam Wam, Towarzyszu Prezydencie, w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i własnym, najserdeczniejsze pozdrowienia oraz wyrazy braterskiej przyjaźni i solidarności.

Proszę przyjąć najgorętsze

Do Towarzysza VILEMA SIROKY'EGO Przewodniczącego Rządu Republiki Czechosłowackiej PRAGA

W ósmą rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji z Jarzma hitlerowskiego przez niezłomną Armię Radziecką, przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczącym, oraz Rządowi i Narodowi Czechosłowackiemu, najserdeczniejsze pozdrowienia od Rządu i narodu polskiego, wraz z gorącymi życzeniami dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu w Ludowej Czechosłowacji oraz w jej walce o utrwalenie pokoju.

życzenia dalszych wielkich osiągnięć bratniego narodu czechosłowackiego w Jego pracy i walce o zbudowanie socjalistycznej Czechosłowacji oraz ugruntowanie pokojowego współżycia między wszystkimi narodami.

(—) ALEKSANDER ZAWADZKI Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wszechstronna współpraca naszych przyjaźnionych narodów jest i nadal będzie poważnym wkładem do wspólnej sprawy pokoju i współpracy międzynarodowej, o którą walczą wszystkie narody pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego.

(—) BOLESŁAW BIERUT Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Uroczyste zakończenie kursu w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej w Rzeszowie

W dniu 8 maja br. odbyło się w sali Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Rzeszowie uroczyste zakończenie półrocznego kursu partyjnego. Uroczyste rozdanie świadectw absolwentom szkoły miało miejsce w obecności I sekretarza KW PZPR tow. Laszewicza, członka Egzekutywy KW PZPR, tow. Piaseckiego, kierownika Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej tow. Belchelskiego oraz przedstawiciela wydziału szkoleniowego KC PZPR tow. Patyka.

W głębokim skupieniu słuchał absolwenci przemówienia I sekretarza KW PZPR tow. Laszewicza.

— Pamiętajcie o tym — mówił tow. Laszewicz — co jest zasadnicze w naszej pracy politycznej: stały kontakt z masą

mi pracującymi, ciągle wsluchiwanie się i rozmawianie z prostymi ludźmi pracy, właściwy stosunek do nich. To wskazał wam nurtujące w terenie problemy i pomoże je wam rozwiązać.

Pracownik aparatu partyjnego, który nie zna nastrojów i życia wewnątrz społeczeństwa nie może być jego dobrym kierownikiem politycznym.

Długo rozbrzmiewa w sali prawdziwa burza oklasków po przemówieniu jednego z przemówień absolwentów tow. Emila Wróbla. Rytmicznym brawem towarzyszą skandowane pełną pierśią poleźne okrzyki „BIE—RUT — MA—LEN—KOW — KA—PE—ZET—ER PE—ZET—PE—ER”.

Tow. Wandzie Skrobalak półroczny kurs Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej pomógł bardzo dużo. Na wiele rzeczy patrzy ona obecnie zupełnie inaczej. Wyostrzyło się jej spojrzenie partyjne.

— Przed nauką w szkole — opowiada — czytałam również gazety, ale — dziś widzę — nie umiałam ich czytać. Teraz przekonałam się, że gazeta jest bardzo dużą pomocą w pracy społecznej. Podniósł się mój poziom ideologiczny i polityczny.

Towarzysz Julian Czech pochodzi z powiatu jasielskiego. Szkoła — stwierdza — nauczyła mnie pracować z książką. Przedtem często nie wiedziałem, gdzie szukać właściwego klucza do zrozumienia wielu zagadnień. Teraz nauczyłem się również jak dostosować teorię do życia praktycznego.

Pod pachą dzierży otrzymane książki — dzieła marksizmu. W ręku świadectwo szkoły, na którym widnieje wynik: bardzo dobry.

— Budować socjalizm pójdę tam — powiedział tow. Czech — gdzie skieruje mnie partia.

(Dokończenie na str. 2)

Pracujcie, zgodnie z planem —

REALIZUJĄ PODJETE ZOBOWIĄZANIA

Kto dorówna majstrowi obróbki Kazimierzowi Skibie ?

W Sanockim Kopalnictwie Naftowym jedynie I Zespół nie wykonał 7 maja przypadających na niego dziennych zadań. W dniu tym załoga tego zespołu dała za ledwie 85 proc. planowej ropy naftowej. W wyniku tego całe kopalnictwo sanockie ma za dzień 7 maja 2,8 proc. niedoboru produkcyjnego.

Towarzysze naftarze z I Zespołu SHN bierście przykład z majstra obróbki Kazimierza Skiby (165 proc. normy), Piotra Kędry (147 proc. normy) którzy pracują w kopalni kierownika Dłuskiego. Za ich przykładem idzie właśnie załoga szybu Karola Kasego, która swój plan za 7 dni maja wykonała w 106 proc.

Podobnie pracują też i towarzysze z innych zespołów. W III Zespole załoga obróbki ob. Haducha wraz z pomocnikami wykonuje dzienne normy w 166 proc. Zapinacze zaś z kieratu: J. Wolański, J. Zgłobicki i Franciszek Wasylewicz osiagają 113 proc. normy.

Szturm nie poplaca !..

Słabą operatywność w wykonawstwie planów dziennych przejawia załoga I Zespołu KKN, która w dniu 7 maja plan produkcji ropy wykonała w 96,9 proc., gazu w 15,1 proc. oraz Zespołu II — plan produkcji ropy wykonany w 85,3 proc., gazu w 109,1 proc.. Zespół III wykonał swój plan wydobycia ropy naftowej w 102,1 proc. Ogółem wykonanie planu eksploatacji ropy w dniu 7 maja wynosił w KKN 85,9 proc. planu, gazu 85,1 proc.

Towarzysze z KKN, czy zamierzacie przypuścić szturm na plan dopiero pod koniec miesiąca!!!

Wzorujcie się na doświadczeniach współzawodnictwa majowego

Stała i systematyczna realizacja zobowiązań 1-majowych pracowników rzeszowskiej WSK przyczyniła się do sukcesu produkcyjnego — plan kwietnia został wykonany w 103 proc.

W czynnie 1-majowym wyrosli nowi ludzie — nowi przodownicy pracy. Józef Fura z wydziału tow. Pątkowskiego swoje zobowiązanie wykonał w 100 proc., zwiększając wydajność swej pracy ze 145 proc. do 152 proc. normy. Frezerzy z tego samego wydziału ob. Toniera i Józkiwicz realizując swoje zobowiązania osiągnęli 185 proc. normy. 40 sztuk detali ponad plan wykonał ślusarz Jan Kobajko z wydziału tow. Kluzy.

Grupa tokarzy J. Skarbowskiego, W. Zawadzkiego, W. Barana, St. Pasternaka z wydziału tow. Lipa wykonała ponad plan po 6 sztuk detali zwiększając swe wskaźniki produkcyjne. Inni tokarze jak Bryda, Kuźniar, Druszczyński stosując przy obróbce metali nóż Kolesowa uzyskują zwiększoną wydajność pracy od 20 — 30 proc.

Towarzysze z WSK Rzeszów realizujcie podobnie swoje zobowiązania i w maju, a uzyskacie na pewno wynik nie gorszy od kwietniowego!!!



Wyniki wyborów samorządowych we Francji świadczą o poważnym sukcesie Francuskiej Partii Komunistycznej.

Na zdjęciu: Maurice Thorez składa swój głos.

Fot — CAF

W rocznicę wiekopomnego zwycięstwa

9 maja 1945 r. — dzień kapitulacji hitlerowskiej bestii. Na Reichstagu powiewały czerwone i biało-czerwone sztandary.

„Nigdy więcej!” — wypisała kredą na murze ręka jakiegoś żołnierza niemieckiego, potwornie oszukanego przez faszystowskich władców. Nigdy więcej — wtórowały mu pogięte kikuty mostów, które faszyci wysadzili w powietrze.

Wielka, potężna, niezłomna Armia, przeprawiająca się przez stronne góry i przepastne wąwozy, bezkresne równiny i burzliwe rzeki, na obszarach tysięcy kilometrów, bijąca hitlerowskie bestie, uskrzydłona miłością i poświęceniem przez siebie społeczeństw — Armia Radziecka wywalczyła pokój.

Ta ideologia walki o „wolność naszą i waszą”, o pokój

i socjalizm okazała się silniejsza od ideologii nienawści do człowieka, szowinizmu, komórk gazowych i od cynicznej, podstępnej gry „allantów” zachodnich, którzy umyślnie przewlekali wojnę, żeby wykrawić Kraj Rad i bez końca odkładać tyłekroć zapowiadany drugi front, wystawiając go wtedy dopiero, gdy losy wojny rozstrzygnęła już Armia Radziecka.

Stalin uczy, że „hitlerzy przychodzą i odchodzą, ale naród niemiecki, państwo niemieckie pozostaje”. Bezpowrotnie minął czas, gdy amerykański imperializm bez obaw mógł inwestować niemieckich agresorów. Półwschodniej stronie Łaby rozciąga się NRD.

Jeszcze w czasie trwania działań wojennych, w listopadzie 1944 roku, Józef Stalina z ge-

niatną dalekowzrocznością, oceniając rozwój wydarzeń mówił: „Wygrać wojnę z Niemcami — znaczy dokonać wielkiego dzieła historycznego, ale wygranie wojny nie oznacza jeszcze zapewnienia narodom trwałego pokoju i niezawodnego bezpieczeństwa w przyszłości. Zadanie polega nie tylko na tym, aby wygrać wojnę, lecz również na tym, aby uniemożliwić zrodzenie się nowej agresji i nowej wojny...”

Od lat ostoja, hasłem i programem ludów, własności naszej epoki stały się proste i mądre słowa niesmiertelnego Stalina: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca”.

(Dokończenie na str. 2)

Wyrośli w czasie realizacji zobowiązań — trzeba się nimi zaopiekować

W okresie realizacji zobowiązań 1-majowych wyrosli nowi przodujący w produkcji ludzie. Ludzimi tymi trzeba się więc szczególnie zainteresować. Nie wystarczy zatem podsumować wyniki współzawodnictwa, wywiesić fotografie czy nazwiska nowych przodowników na tablicach honorowych, lecz przede wszystkim trzeba ułatwić im dalsze i trwałe wyniki produkcyjnych.

Ikaczka — Aniela Plocica, przewodniczka — Henryka Jędzierska, cewniarka — Józefa Pilarowska z Jarosławskiej Fabryki Wstążek do nie dawna były przeciętnymi robotnicami i nie czyniły sobie wyróżniały wśród współpracowników. Jednak już w okresie realizacji zobowiązań podejmowanych dla uczczenia pamięci Towarzysza Stalina uzyskały one pierwsze sukcesy produkcyjne i zaczęły dorównywać „starym” przodownikom.

Zobowiązania 1-majowe pobudziły jeszcze bardziej ich zapał i entuzjazm tak, że dzisiaj Henryka Jędzierska osiąga 194 proc. normy, Aniela Plocica — 163 proc. i Józefa Pilarowska — 199 proc.

W Jarosławskiej Fabryce Wstążek rada zakładowa wybrała właściwą drogę i ściśle współpracuje z kierownictwem. Znalazło to swój wyraz w wynikach wykonania planu w I kwartale br., które w poszczególnych miesiącach wyglądało następująco: w styczniu — 103 proc., w lutym — 105,5 proc., w marcu — 111,9 proc. Świadczy to o tym, że współzawodnictwo pracy rozwija się we właściwym kierunku, że jest ono ściśle związane z zagadnieniami produkcji i zmierza do podniesienia tej produkcji na jak najwyższy poziom.

Rada zakładowa nie uniknęła jednak w swej pracy i błędów. Podstawowym błędem jest właśnie zbyt mała jeszcze opieka nad młodymi

przodownikami. W całym zakładzie nie widać żadnych tablic, czy w inny sposób zastosowanej propagandy poglądowej, która by popularyzowała osiągnięcia tych przodujących ludzi. Rada zakładowa nie powinna zapominać o tym, że wyróżnienie przodujących w zakładzie to jednocześnie wielka, masowa praca wychowawcza. Kłóg wyróżnionych, nagrodzonych dyplomami i odznakami powinien rosnać tak, jak rosła szeregi współzawodniczących i jak podnosi się poziom osiągnięć.

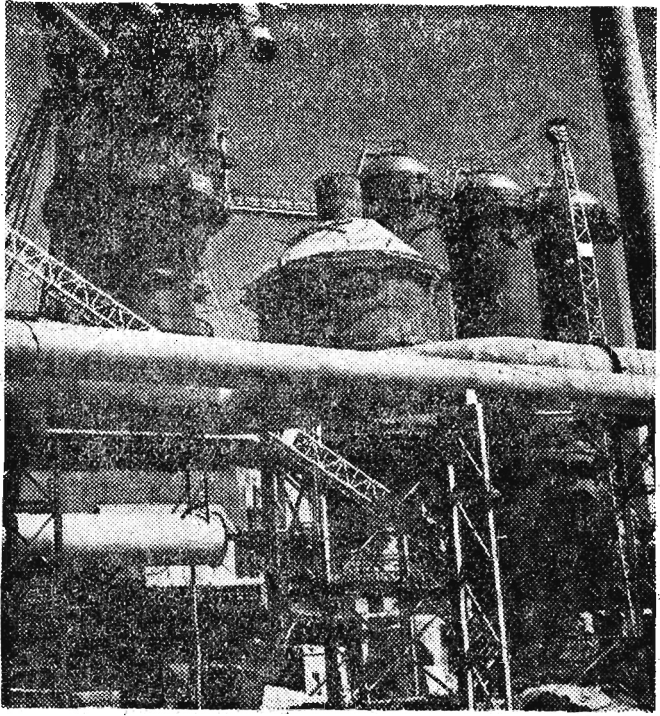
Opieka nad przodownikami nie powinna się ograniczać jednak tylko do wyróżnień, lecz musi się rozciągać na ich codzienną pracę. Trzeba im stworzyć takie warunki pracy, i w po-

re usuwać wszystkie przeszkody, aby mogli w dalszym ciągu rozwijać swoją inicjatywę. Należy pomagać im w rozwiązywaniu trudniejszych problemów, na jakie napotykają w swej pracy. Opieka ta musi być stała, codzienna, a nie tak jak to bywa w niektórych zakładach pracy, od akcji do akcji.

Wypełnienie tych warunków przez radę zakładową, co uzależnione jest od dalszego, jeszcze lepszego kierownictwa politycznego pracy rady zakładowej przez organizację partyjną, pozwoli na właściwy rozwój współzawodnictwa i utrwalenie wyników osiągniętych przez zaopiekowanie realizacją zobowiązań 1-Majowych.

A. L.

HUTA IM. BOLESŁAWA BIERUTA W CZĘSTOCHOWIE



Na zdjęciu: Fragment budowy wielkich pieców. CAF — fot. Kondracki

Wykorzystać możliwości rozwoju gospodarczego spółdzielni

JESZCZE rok wcześniej na wzgórzach koło Sanoka, na polach poprzecinanych się ciąmi, trzeba widać było po dwóch, trzech ludzi pracujących na swoich zagonach. Jakże inna dzisiaj wyglądała ta sama polna jesienią 1950 r. — kilkunastu o sobowe grupy ludzi, walczący traktor, nowe niespotykane dotychczas maszyny rolnicze świadczyły o czymś nowym o zmianach jakie zaszły w życiu pobliskich wsi. Maszyny, traktor — po tym tylko można było poznać spółdzielców w pierwszym roku ich zespołowej gospodarki.

W ten sposób poznawano również spółdzielców z Zabłotca, którzy jesienią 1950 r. rozpoczęli pracę w spółdzielczym kolektywie. U nich, jak wszędzie gdzie rodzi się nowe, nie było łatwo — wroga płocka działała, było im łatwiej o tyle, że w tym samym czasie powstawały spółdzielnie w sąsiednich gromadach w Czerteżu, Jurowcach w Dąbówce, to dodawało otuchy...

NOWYM formom gospodarowania nie oparli się mieszkańcy z Zabłotca, włączyli się w nurt nowego życia. Po częściowo może jeszcze nie wszyscy przekonani byli na „sto procent”, że w spółdzielni zmienią się ich życie, a jednak podpisali statut spółdzielni.

— Cóż to my jesteśmy gorliwi od innych. Pracować umie my nie mamy się biedzić. A reszta podpisałimy po to, że by nam było lepiej...

Zaufali przodującym we wsi chłopom — członkom PZPR i ZSL. Oni pierwsi zapisali się do spółdzielni, a je-

żeli oni się zapisali, to na pewno nie chcą z tego ani dla siebie ani dla nas — tak rozumowało wielu chłopów.

Zaczęli gospodarować na wspólnym nie mając prawie nic, prócz ziemi i rąk chętnych do pracy. Młodym spółdzielcom pospieszyło z pomocą państwo ludowe — otrzymała kredyty na budowę obory, ciepłarni, na zakup bydła. Ziemi także nie posiadali wiele — około 100 ha ornej i kilkadziesiąt ha łąk.

Wtedy już jasno wytknęli przed sobą spółdzielcy drogę rozwoju gospodarki. Zaraz w początkach wspólnego gospodarowania postanowili zająć się głównie uprawą warzyw. Przemawiała za tym bliskość miasta, odpowiednia gleba i wreszcie to, że wśród siebie mieli fachowca ogrodnika Władysława Zabłotnego.

W PIERWSZYM roku kolektywnej gospodarki posadzili spółdzielcy kilka ha warzyw. Udały się nadzwyczajnie — kilkadziesiąt tysięcy złotych powiększyło dochód spółdzielni i jej członków.

To ostatecznie przekonało wszystkich członków, że uprawa warzyw, szybko i zbytnie w pobliskim Sanoku, stanowi nie tylko stałą pozycję dochodu spółdzielczego, lecz gwarantuje dalszy rozwój spółdzielni i dalszy wzrost wartości dźwiówki obrachunkowej.

W pierwszym roku dźwiówka nie była wysoka, ale spółdzielnia spłaciła wszystkie długie krótkoterminowe. W następnym roku zwiększyli spółdzielcy obszar upraw warzyw do 5 ha — samego rabarbaru zasadzili 2 ha. Roz-

poczęli budowę ciepłarni. W tym roku dochód z samej uprawy warzyw wyniósł 170 tysięcy zł.

ROK ubiegły przyniósł dalszy sukces gospodarki spółdzielczej w Zabłotcach. Ukończili budowę 4 ciepłarni o powierzchni 800 m kw. wmontowali do nich centralne ogrzewanie. Dochód ze sprzedaży pomidorów, ogórków, sałaty, marchwi i innych wyniósł ponad 200 tysięcy zł — a dźwiówka obrachunkowa wzrosła do 35 — zł. I tak od pierwszego roku wspólnej gospodarki stale wzrastał dochód ogólny — wzrastała dźwiówka obrachunkowa — zamożność członków.

Dostatnio żyje tow. Józef Wojtowiec, który w ubiegłym roku wyrobił 180 dniówek, otrzymując za nie ponad 7 q pszenicy, 5 i pół q żyta, 13 q ziemniaków, kilka q owsa, jęczmienia, 12 siana oraz blisko 1500 zł gotówką. Na utrzymanie rodziny wystarczy mu to co uchwala i zbierze z działki przyzgodowej — dochód z dniówek może wykorzystać już na inne cele.

A są i tacy, którzy wzięli dniówek mieli na swoich kłach zechkach — i wiele większy otrzymali też dochód. Oborowy Mikołaj Józefek, miał 222 dniówki niewiele mniej miał tow. Stanisławski, czy też do Jarka Wiktorja Olejarczyk uczestnicząca i Krajowego Zjazdu Spółdzielczości produkcyjnej.

STARANNIE i troskliwie pilnują spółdzielcy upraw warzyw — one stanowią już obecnie główne źródło ich dochodu. Na rok bieżący po-

Od Was towarzysze ze wsi rzeszowskiej zależy szybka i terminowa realizacja obowiązkowych dostaw

Bilans wykonania obowiązkowych dostaw na terenie naszego województwa za I kwartał br. wypadł niezadowolająco, województwo rzeszowskie planu obowiązkowych dostaw nie wykonało. I tak, jeżeli chodzi o mleko, to plan został wykonany zaledwie w 43,3 proc., żywiec w 80,3 proc. Dostawy ziemniaków mają również niezadowolająco przebieg, plan m-ca marca wykonany został w 69 proc., kwietnia w 19,5 proc.

Jeżeli do tego dodamy poważne zaległości za rok 1952, otrzymamy całocieżny dług, jaki zaciągnęły masy chłopów pracujących wobec państwa. Dług ten w poważnym stopniu hamuje tempo naszego rozwoju i jak również, wprowadza dezorganizację rynku żywnościowego, godzi wreszcie w interesy chłopów pracujących, który nie może sprze dać swych nadwyżek w obrocie wolnorynkowym, ani też kontraktować na nowych bardzo korzystnych warunkach.

Na niewykonanie planu złożyło się wiele przyczyn. Jedną z nich jest słabo przebiegająca likwidacja zaległości za rok ubiegły. 31 grudnia ub. r. mieliśmy 317.580 pozycji osób zalegających w obowiązkowych dostawach, na dzień 20 kwietnia br. liczba ta zmalała do 160.840 osób. Była to niewątpliwie duża praca, na ogół odbywająca się kosztem walców o realizację tegorocznych dostaw.

Samouspokojenie jakie panuje w aparacie skupu, w aparacie spółdzielczym i w wielu radach narodowych, słaba praca zespołów powiatowych i gminnych, wreszcie niestosowanie sankcji karnych, to dalsze przyczyny, jakie złożyły się na niewykonanie planu.

Są to przyczyny nazwijmy je „techniczne” lub „organizacyjne”. Istotne dla właściwego przebiegu obowiązko-

wych dostaw, niewyczerpujące jednak źródło zła.

PRZYCZYNA LEŻY W SŁABEJ PRACY POLITYCZNEJ

Niewiele jest na terenie naszego województwa organizacji partyjnych, komitetów gminnych, które swą pracę polityczną łączą z codziennym życiem gromady czy gminy. Ograniczają one swą pracę wyłącznie niemałym zebrań partyjnych, prowadząc szkolenie, czy też wykonując zalecenia instancji zwierzchnich, zapoznają swych członków z nowymi uchwałami, wytycznymi i na tym kończą całą robotę.

Weźmy dla przykładu gminę Swilcza. Tam Komitet Gminny PZPR nie interesuje się przebiegiem obowiązkowych dostaw — „nie jest do tego powołany”. Ten tolerancyjny stosunek sekretarza Komitetu Gminnego do obowiązkowych dostaw, znajduje swe odbicie w pracy niemal wszystkich tym razem „powołanych” instytucji.

Przewodniczący Prezydium GRN w Swilczy Andrzej Krzyżtoń nie nawiązał nawet ścisłego kontaktu z delegatem Ministerstwa Skupu, nie analizuje przebiegu dostaw bo... są inni do tego.

Delegat Ministerstwa Skupu zostawiony sam sobie, pracuje jak to mówią, byle robotę zbyć, nie wyciąga żadnych konsekwencji wobec opornych.

Nie lepiej postępują sołtysi w tej gminie. Ob. Krupa jest sołtysem w Przybyszówce — „co mi tam obowiązkowe dostawy — każdy ma swój rozum” — jest jego ulubioną przysłówką. Postawa sołtysa nie pozostała bez wpływu na postępowanie Walentego Siemradzkiego, średniaka, który kierując się „swym rozumem”, zalega za rok 1952 — 583 kg zboża, 525 kg ziemniaków, 291 litrów mleka, 85 kg żywa. Niewiele mniej zalega Jan Buda, Bronisława Kaszuba, Henryk Krupa, Franciszek Świdler (s. Jana).

Brak pracy polityczno-wychowawczej występuje na terenie gminy Swilcza z całą jasnością. Gdyby Komitet Gminny sprawę realizacji obowiązkowych dostaw potraktował jako pierwszoplanowe, bojowe, partyjne zadanie i połączył tę sprawę z codziennym życiem podległych mu gromadzkiej organizacji partyjnych, przebieg obowiązkowych dostaw miałby zgoła inny charakter.

WZOROWAC SIĘ NA ZAPOLU

Mieszkańcy gromady Zapole przodują w wypełnianiu obowiązkowych dostaw. Oni pierwsi w całym województwie manifestacyjnie odstawiają zboże, spłacają po datki, sprzedają w terminie trzodę i mleko. Ale tam organizacja partyjna dobrze pracuje. Tam każdy członek partii jest w pierwszych szeregach najlepszych, jest agitator, któremu na sercu leży sprawa wykonania planu państwowego. On to tłumaczy mniej świadomym chłopom, że obowiązkowe dostawy, to wkład wsi rzeszowskiej w budowę socjalizmu, tego socjalizmu który pozwolił już wielu dzieciom zapolajskim na naukę na wyższych studiach, na pracę i radość. W Zapolu prowadzona jest systematyczna praca wychowawczo-polityczna — przodują członkowie partii — przoduje całe Zapole.

Przybyszówce jest również organizacja partyjna. O jej pracy trzeba powiedzieć wręcz coś odwrotnego. I trzeba, by Komitet Gminny w Swilczy przemyslał tę sprawę i dopomógł mieszkańcom Przybyszówki do usunięcia tej brzydkiej nazwy, jaka

do nich przylgnęła — oporni Uswiadamic ich, wyrwać spod wpływu kulaków i kombinatorów jest najbliższym zadaniem organizacji partyjnej w Przybyszówce.

O PRZYKŁAD CZŁONKÓW PARTII

Również i postawa członka partii, jego osobisty przykład, ma duży wpływ na przebieg obowiązkowych dostaw. Członek partii to ten, który jest w czołówce narodu, na niego są też zwrócone oczy większości mieszkańców wioski, Jemu niestety wypada mówić o konieczności realizowania uchwał rządu i partii. Nie też dziwnego, że wielu chłopów czeka na pierwszy krok z jego strony, na poparcie wywodów konkretnym czynem.

A tymczasem Augustyn Bała, członek partii z Grzegorzówki, 3-hektarowiec zalega z dostawą 365 kg ziemniaków, Józef Solas z Hyżnego, również członek partii nie odstawił 105 kg ziemniaków. Nie są to bynajmniej jedyni i odosobnieni wypadki.

Taka postawa członków partii wywołuje wiele komentarzy we wsi — „widzisz, gada to potrafi, nas namawia, a sam nie wykonuje”. „Wolno jemu, wolno nam” i tak dalej. I wtykając palcem nie właściwie postępowanie członków partii, wielu chłopów postępują podobnie.

Od was, to towarzysze ze wsi rzeszowskiej, zależy szybka i terminowa realizacja obowiązkowych dostaw. Jak wy będziecie postępować, tak postąpią inni. Biercie przykład z członków partii z Zapola. Musicie postępować tak, jak tego wymaga Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przodować wsi rzeszowskiej w jej marszu ku socjalizmowi.

E. Jakubowska

Krytyka pomogła

W związku z artykułem pt. „Organizacja partyjna w Dębnie toleruje szkodnictwo i niedbałość” otrzymaliśmy od I sekretarza Komitetu Powiatowego w Tarnobrzegu tow. Józefa Fludy następujące wyjaśnienie:

„Artykuł powyższy omawiany był na egzekutywie Komitetu Zakładowego w Dębnie w dniu 12 lutego br. Towarzysze krytycznie i samokrytycznie omawiali uwagi zawarte w artykule oraz podjęli szereg wniosków usprawniających pracę. Ob. Łęgowski został zdjęty ze stanowiska brygadzysty za niewłaściwe podejście do ZMP-owców. Na jego miejsce awansowano tow. Juliana Gurdaka, który daje gwarancje właściwej pracy z młodzieżą.

Komitet Zakładowy postanowił na podstawie planu pracy odbywać raz w miesiącu narady z pionierami. Narady takie już są przeprowadzane przy obecności dyrektora, sekretarza Komitetu Zakładowego i Przewodniczącego koła ZMP.

Komitet Zakładowy, związki zawodowe i ZMP wypowiedziały walkę bumelanctwu i brakorobstwu poprzez propagandę poglądową, „blyskawicę” i popularyzacje osiągnięć przodowników pracy.

Stwierdzić należy, że zmieniła się do pewnego stopnia sytuacja na odcinku pracy samego Komitetu Zakładowego. Sekretarz zaczyna rozumieć, że u podstaw naszej pracy partyjnej leży krytyka i samokrytyka.

Komitet Powiatowy PZPR w Tarnobrzegu przyznaje samokrytycznie, że za mało otaczał opieką Komitet Zakładowy w Dębnie. Więć ta jednak coraz bardziej zacieśnia się i np. I sekretarz Komitetu Powiatowego od konferencji powiatowej tj. od 17 stycznia br. był już kilkakrotnie w zakładzie pracy”.

St. Prażuch

SOBOTA NIEDZIELA

9 - 10 MAJA

RZESZÓW

Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka... Apteka Społeczna Nr 4 ul. Dąbrowskiego 56...

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: dn. 9 i 10 bm. tj. sobota i niedziela „Moralność pani Dulskiej”... WOJEWÓDZKI DOM KULTURY: (dn. 9 bm. tj. sobota) „Noc w zaczarowanym lesie”...

Muzeum

MUZEUUM OKRĘGOWE W RZESZÓWIE: Rynek 6 — czynne (w sobotę) — 8 — 15 (w niedzielę) od godz. 10 — 14.

WYSTAWY

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY: IV-ta Wojewódzka Wystawa Amatorów Plastyków — czynna w godz. od 16 — 19. Wstęp wolny. W MUZEUM W ŁANCUCIE: wystawa pt. „Dziwięciu grafików”...

KINA

APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) — „Aktorka” (prod. radzieckiej) — dn. 9 bm. tj. sobota — godz. 18 i 20... PRZODOWNIK: (ul. Piastowskiego) — „Pokój zdobędzie świat”...

RADIO

6.15 i 18.30 (w niedzielę) o 16.15 WIADOMOŚCI DZIENNIKA RZESZOWSKIEGO. Dziennik Rzeszowski można odbierać tylko przez głośniki radiowęzłów.

Program II (9 maja — sobota)

7.55 Wiadomości poranne — 10.55 dla klasy III i IV — 11.15 Muzyka i aktualności — 11.45 Głos mają kobiety — 11.57 Sygnal czasu — 12.04 Dziennik — 12.18 „Na swojską nutę” — 12.45 Aud. dla wsi — 13.00 Popularna muzyka polska — 14.05 Informacje — 14.10 Dla klasy I i II — 14.50 Koncert Chóru Rozgłośni Poznańskiej PR — 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I — 16.20 Tydzień muzyki czechosłowackiej — 17.00 Wiadomości popołudniowe — 17.30 Na warszawskiej fall — 17.55 Ze sportu — 18.00 Muzyka — 18.30 Pogadanka z cyklu: „Technika w planie sześciolatnim” — 19.00 „Ex oriente” wiersze poetów wschodnich o Józefie Stalinie — 19.30 Muzyka i aktualności — 21.00 Dziennik — 21.35 Muzyka taneczna — 21.45 Reportaż dźwiękowy z VI Kolarskiego Wyścigu Pokoju — 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski — 22.40 Wieczorna serenada — 23.10 Koncert symfoniczny — 23.50 — 24.00 Ostatnie wiadomości.

Program II (10 maja — niedziela)

8.55 Wszechnica Radiowa — 8.55 Miłośnikom pięknej muzyki — 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym — 10.10 Poezja i muzyka „Spoza gór i rzek” — 10.50 Robotnicze Zespoły Świłticowe przed mikrofonem — 11.10 „50 dla młodociai” — 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej — 12.15 Poranek symfoniczny — 13.15 Aud. literacka — 13.30 Koncert muzyki polskiej — 14.10 Warszawskie tygodnik dźwiękowy — 14.25 Koncert zyczeń — 15.15 Dla dzieci — 18.20 Utwory skrzypcowe — 18.45 Transmisja drugiej połowy

Rozpoczynają się przygotowania do nowego roku szkolnego 1953|54

W szkolnictwie ogólnokształcącym rozpoczynają się już obecnie przygotowania do nowego roku szkolnego 1953/54. W ten sposób dokła da się starań, aby szkoły mogły przystąpić do pełnej realizacji programu nauczania od pierwszego dnia nowego roku szkolnego.

Czynione są intensywne przygotowania do podniesienia stopnia organizacyjnego wielu szkół wiejskich, aby za pewnić w ten sposób jak największą liczbę dzieci możliwość zdobycia pełnego wykształcenia podstawowego. W związku z tym w nowym roku szkolnym poważnie wzro-

śnie liczba szkół 7-klasowych przez zwiększenie liczby nauczycieli i klas w poszczególnych szkołach. W związku z tym wydziały oświaty rad narodowych opracowują plany rozmieszczenia dodatkowych etatów dla nauczycieli, prowadząc prace nad rozbudową lub wyszukaniem nowych izb lekcyjnych oraz mieszkań dla nowoprzybywających na wieś nauczycieli.

Ministerstwo Oświaty i rady narodowe dokładają starań, aby stworzyć młodzieży jak najlepsze warunki nauki. Przygotowuje się więc kapitalne remonty w 2.800 budynkach szkolnych. Drobne re-

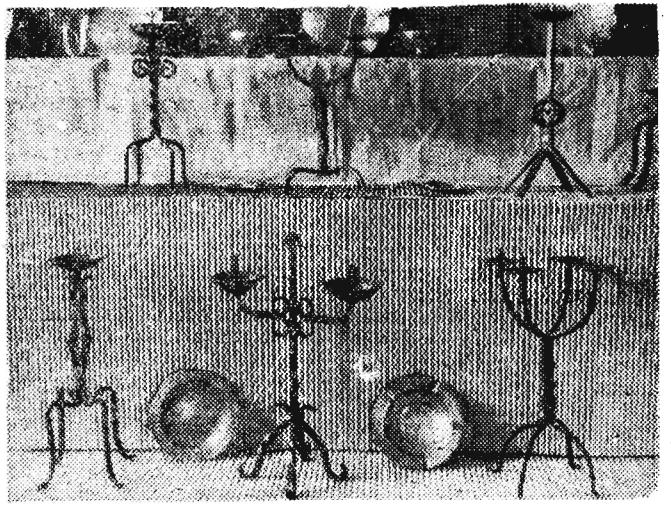
monty przeprowadzane będą w tysiącach innych budynków szkolnych. Już obecnie wykonywane są także prace, które nie zakłócają normalnego toku zajęć w szkołach. Mi ino, remontuje się urządzenia centralnego ogrzewania, sale gimnastyczne itp.

Okres przygotowań do nowego roku wykorzystany też będzie na polepszenie warunków higieniczno-sanitarnych szkół. Mi ino, wzbogaci się wyposażenie gabinetów lekarskich i dentystycznych. W przygotowanach do nowego roku dużo uwagi poświęci się też pracom nad podniesieniem estetycznego wyglądu urządzeń wnętrz szkolnych i terenów okalających budynki szkół.

W okresie przygotowań do nowego roku wiele szkół otrzyma nowe wyposażenie dla swych pracowni fizyki i chemii oraz wiele cennych pomocy naukowych. Powiększo ne też będą księgozbiory bibliotek szkolnych. Usprawnio ne zostanie również zaopatrzenie młodzieży w podręczniki szkolne.

Podobnie jak w latach ubiegłych w pracy nad przygotowaniem szkół do rozpoczęcia nowego roku, włączniete będą komitety rodzicielskie i opiekuńcze.

Wstępucie do szkół plastycznych



Ja 1953 r. Głównymi przedmiotami zawałowymi są dla chłopców metaloplastyka, dla dziewcząt koronkarstwo, haft i dziewiarstwo. Młodzież zamieszcwa może korzystać z internatu. Nauka trwa 5 lat. Po ukończeniu absolwent otrzymuje wraz ze świadectwem dojrzałości tytuł technika plastycznego, ma prawo studiować na wyższych uczelniach wyższych a w szczególności na Akademii Sztuk Plastycznych. Do podjęcia o dopuszczenie do egzaminu wstępnego należy dołączyć: życiorys, świadectwo szczeplenia, zaświadczenie o stanie majątkowym, odpis metryki, zaświadczenie ukończenia 7 klas szkoły podstawowej.

Dyrekcja Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Sędziszowie Młp. zawiadamia, że wpisy na rok szkolny 53/54 przyjmowane są od dnia 10 ma

Na zdjęciach: Prace wykonane przez uczniów Liceum Sztuk Plastycznych w Sędziszowie.

Nasi korespondenci piszą o akcji sanitarno-porządkowej

Trwająca od pięciu tygodni akcja sanitarno-porządkowa niewiele przyczyniła się do zmiany wyglądu naszego miasta. Oto co pisze na ten temat nasz korespondent J. Kozak. Wygląd dużej liczby ulic naszego miasta pozostawia wciąż wiele do życzenia. Np. na ul. Króla Kazimierza można spotkać paplery, kawałki blachy, szmaty itp. W pobliżu biur Ogrodniczego Zakładu Handlowego znajduje się rozbita śmietnik, z którego wiatry roznoszą na wszystkie strony różne odpadki. Róg ul. Bałdachówki i Króla Kazimierza przypomina swoim wyglądem okres działań wojennych. Sama ul. Bałdachówka jest również bardzo zaniedbana. Bardzo zaniedbany jest także podwórze Powiatowego Przedsiębiorstwa Budowlanego (koło Bałdachówki).

Wiele do życzenia pozostawia również budynek zajęty częściowo przez Muzeum. Od strony południowej (pod wpływem działań atmosferycznych) odrywają się kawałki cegieł, grożąc przechodniom skaleczeniem. Na Rynku koło Muzeum i Spółdzielni szewskiej można też zauważyć grube warstwy ziemi, porozbijane cegły i kamienie.

Korespondent J. Kładcki poświęcił swoje notatki innej części miasta. Wzdłuż ulicy Jagiellońskiej — pisze on — jak i na ulicach do niej przyległych można spotkać pełno śmiecia oraz wyboje w chodnikach itd. Przy ul. Langiewicza obok budynku nr 9 znajduje się śmietnik. Na rogu komienicy nr 5 przy ul. Generała Świerczewskiego został umieszczony ełbrzyński kamień, ale chyba po to, żeby przednie doznawali obrażeń. A zleńcie rzeszowskie! Wcale nie przesadzimy jeśli powiemy, że w tym roku (za wyjątkiem paru) są niekajęte. Korespondent W. Białogłowski ostro krytykuje wygląd ulic: Batorego, Kochanowskiego, Sniadeckich, Orzeszkowej i całego szeregu ulic bocznych. Są one zaniedbano nie łupami z ziemiaków, jał, popiołem, potłuczonym szkłem itp. W dzielnicy tej znajduje się również przedszkole. Budynek ładny, ale co z tego? Obok budynku zamieszkuje się składy śmieci wywożonych tu niemal z całego miasta.

Uwagi naszych korespondentów przekazujemy komitetom akcji sanitarno-porządkowej. W. E.

międzynarodowego meczu piłkarskiego CSR — Polska — 18.00 „Droga do Czarnolasu” — 19.32 Melodie taneczne — 20.00 Koncert chopinowski — 20.30 Na fall humoru i satyry — 21.00 Dziennik 21.15 Felieton — 21.30 Muzyka taneczna — 21.45 — Reportaż dźwiękowy z VI Kolarskiego Wyścigu Pokoju — 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski — 22.40 Wieczorna serenada — 23.10 Koncert symfoniczny — 23.50 — 24.00 Ostatnie wiadomości.

KRONIKA miejscia

W Rzeszowie brak nadal usługowej pralni bielizny. Świat pracy zdany jest na „łaskę i niełaskę” przygodnych praczek.

Niektórzy wysyłają bieliznę do pralni usługowej w Krakowie, gdzie już po 3 dniach można ją odebrać i — co ważniejsze — wypraną bardzo siarannie. Można by tak Spółdzielnię Inwalidów „Spółnota” pomyślała o uruchomieniu podobnej spółdzielni usługowej w Rzeszowie.

KOMUNIKAT

Zawładamia się, że w dniu 9. 5. 53 r. (sobota) od godz. 20-tej do 22-giej nie będzie wody z powodu naprawy urządzeń elektrycznych. Wodociąg miejscia

ZE SPORTU

Przed siódmą niedzielą III ligi

Piłkarze III-ciej ligi przekroczyli już półmetek pierwszej rundy rozgrywek mistrzowskich. Z przebiegu dotychczasowych rozgrywek wynika, że niepodzielnie prowadzi drużyna rzeszowskiej Stali, która nie przegrała ani jednego spotkania i kroczy na czele tabeli bez utraty punktów.

Drugą drużyną, która „następuje na piety” przedownikowi ta belli to zespół wojskowy z Rzeszowa.

W najbliższą niedzielę Metalowcy z Rzeszowa wyjeżdżają do Jarosławia na mecz z tamtejszą Spółnią, która zupełnie zasłużenie wygrała ostatnio z Budowlanymi z Przemysła w stosunku 2:1. Stal z Rzeszowa wygrała natomiast z jednym z najsłabszych swych przeciwników z Włókniarzem Krosno. W każdym razie piłkarze rzeszowskiej Stali nie mogą sobie bagatelizować spotkania i chcą wyjść zwycięsko muszą dołożyć maksimum wysiłku, by wywieźć z Jarosławia dwa cenne punkty. Z drugiej strony piłkarze jarosławskiej Spójni zdopingowani zwycięstwem nad Budowlanymi nie zechcą przegrać meczu, a w ostateczności będą dążyli do wy-

ku remisowego. Trudno powiedzieć o jakichkolwiek szansach, tej czy innej drużynie, gdyż przekonalimy się, że własne boisko przestało być atutem nawet dla drużyn dość dobrze technicznie zaawansowanych (przykład meczu OWKS Lublin — Ogniwu Rzeszów).

W Rzeszowie dojdzie do ciekawego pojedynku między miejscowym GWKS-em a Budowlanymi z Przemysła. Nie wątpimy, że wojskowi zechcą zrewanżować się za dwie zeszłoroczne porażki z tą drużyną w ramach spotkań o wejście do II-giej ligi. Inna rzecz Budowlani będą starali się zrehabilitować za przegraną w Jarosławiu. Stawka meczu jest wielka, gdyż GWKS będzie się starał wygrać, by ewentualnie mieć równy start ze Stalą w ostatecznym rozstrzygnięciu o tytuł wiosennym. Budowlani zaś zechcą uzyskać lepszą pozycję w tabeli.

W Przemysłu tamtejszy Kolarz gości u siebie OWKS z Lublina. Przemyscy Kolarze poprowadzą się z meczu na mecz, grają coraz lepiej czego najlepszym dowodem jest ich wysoka lokata w tabeli (IV miejsce).

Przygotowania do spartakiady szkolnej

Tegoroczna spartakiada młodzieży szkół ogólnokształcących i liceów pedagogicznych zmobiliżowała w całej Polsce tysiące młodych chłopców i dziewcząt do pracy nad podnoszeniem swego poziomu w gimnastyce, lekkoatletyce, grach sportowych, pływaniu i strzelectwie — konkurencjach sportowych, wchodzących do programu spartakiady.

W naszym województwie trwa ją ostatnie przygotowania SKS-ów do zawodów szkolnych, jako pierwszych eliminacji przed spartakiadą. Podczas tych eliminacji wyłonieni zostaną najlepsi zawodnicy w poszczególnych konkurencjach. Zawodnicy ci będą reprezentowali szkołę na eliminacjach rejonowych.

Termin eliminacji szkolnych upływa z dniem 10 maja. Przypuszczamy, że wszystkie szkoły oraz SKS-y naszego województwa przeprowadzą w tym dniu zawody szkolne, by podczas nich wyłonić najlepszych gimnastyków, lekkoatletów, koszykarzy, siatkarzy, czy też strzelców.

Reprezentanci szkół — podzieleni na 5 rejonów staną do zawodów rejonowych, które odbędą się w dniach 23 i 24 maja, walczyć będą młodzi sportowcy o prawo uczestniczenia w eliminacjach wojewódzkich. Podczas eliminacji wojewódzkich, które odbędą się w dniach 3 i 4 czerwca „wyplyną” najlepsi, którzy swymi wynikami wyrobili sobie „paszport” i prawo startowania na centralnej spartakiadzie młodzieży szkolnej.

CI najlepsi to będą nie tylko najlepsi w sporcie, ale przede wszystkim i w nauce, gdyż regulamin zawodów przewiduje, że w eliminacjach i w spartakiadzie będą mogli brać udział tylko ci uczniowie, którzy nie mają stopni niedostatecznych, a zachowanie bardzo dobre. Jednym z warunków dopuszczających do udziału w eliminacjach jest posiadanie odznaki B.S.P.O. lub S.P.O.

Do najbardziej żywothych SKS-ów w Rzeszowie, należy SKS „Awangarda”, przy Państwiewej Męskiej Szkole Ogólnokształcacej, który w dniu jutrzejszym urządza na boisku własnym pierwszą eliminację.

W Rzeszowie dojdzie do ciekawego pojedynku między miejscowym GWKS-em a Budowlanymi z Przemysła. Nie wątpimy, że wojskowi zechcą zrewanżować się za dwie zeszłoroczne porażki z tą drużyną w ramach spotkań o wejście do II-giej ligi. Inna rzecz Budowlani będą starali się zrehabilitować za przegraną w Jarosławiu. Stawka meczu jest wielka, gdyż GWKS będzie się starał wygrać, by ewentualnie mieć równy start ze Stalą w ostatecznym rozstrzygnięciu o tytuł wiosennym. Budowlani zaś zechcą uzyskać lepszą pozycję w tabeli.

W Przemysłu tamtejszy Kolarz gości u siebie OWKS z Lublina. Przemyscy Kolarze poprowadzą się z meczu na mecz, grają coraz lepiej czego najlepszym dowodem jest ich wysoka lokata w tabeli (IV miejsce).

W Lublinie dojdzie do pojedynku pomiędzy miejscowymi ze społami Ogniwu i Budowlanych, zajmującymi ostatnie miejsca w tabeli.

Sportowcy SKS „Awangarda” znaní są w całym województwie i należą do jednych z najlepszych pracujących. Znany ich jako mistrzów szkolnych woj. rzeszowskiego w tenisie stołowym, szczyt piórniaku, jako zdobywców pucharu GKKF w lekkoatletyce.

Również inne SKS-y naszego miasta czynią usilnie przygotowania do spartakiady. Treningi przeprowadzają członkowie SKS przy 11 Szkole Ogólnokształcacej TPD, SKS przy Liceum Pedagogicznym oraz przy 11-letniej Żeńskiej Szkole Ogólnokształcacej TPD.

Nową piekarnię mechaniczną uruchomiono w Rzeszowie

Przed paru dniami przekazano w Rzeszowie do użytku nowowytbudowaną, pierwszą w woj. rzeszowskim całkowicie zmechanizowaną piekarnię. Posiada ona miedzy innymi automatyczne mieszalki do ciasta, siła i silosy oraz podmośniki i dziwigi. Urządzenia te znacznie ułatwiają pracę robotników. Cztery podwojone plece wyciągowe pozwalają na wypiek kamele w ciągu doby kilkunastu ton chleba.

Koncert solistów

Delegatura „Artosu” w Rzeszowie organizuje dnia 11 bm. o godz. 19.30 występ solistów w sali Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej. W koncercie wezmą udział: Zofia Stachurska — śpiew, Tadeusz Żmudziński — fortepian, i Jadwiga Szamotuńska — akompantament.

W programie: utwory Chopina, Czajkowskiego, Rachmaninowa. Bilety do nabycia w Orbisie. Na piśmie zapotrzebowanie zakładów pracy 50 proc. niż kl.

UWAGA!

Z powodu nieotrzymania biletów na mecz piłkarski Polska — Czechosłowacja, pociąg turystyczny do Wrocławia zostaje odwołany.